

Sygn. akt III AUa 705/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **J. W.** przy udziale zainteresowanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w O.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu pracowników

na skutek apelacji J. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt: V U 375/13,

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 705/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie J. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 14 lutego 2013r., którą to decyzją organ rentowy odmówił J. W. (poprzednio S.) wznowienia postępowania zakończonego ostateczną decyzją nr (...) stwierdzającą, że nie podlega ona jako pracownik spółki (...) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, ponieważ uznano, że dowody złożone do wniosku o ponowne przeprowadzenie postępowania administracyjnego nie wnoszą do sprawy nic nowego. Decyzja o wyłączeniu jej z ubezpieczenia pracowniczego została wydana na podstawie ustaleń kontroli, podczas której złożyła zeznania jako świadek i ustalenia pokontrolne nie były kwestionowane przez płatnika składek.

Odwołanie od tej decyzji wniosła J. W..

Uczestnicząca w sprawie w charakterze zainteresowanej spółka (...) kurier „, sp. z o.o. w likwidacji wniosła o oddalenie odwołania .

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

J. S. prowadziła działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej Biuro (...) wraz z matką Z. N..

Na podstawie umowy zlecenia z dnia 29.03.2005r. zawartej na czas określony do 31.12.2005r. a następnie umowy z dnia 20.12.2005r. spółka ta świadczyła usługi w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych na rzecz spółki (...) Sp. z o.o.

Jednocześnie J. S. zgłoszona była do ubezpieczenia społecznego jako pracownik spółki (...) w okresie od 1.07.2006r. do 30.09.2010 r. Jako osoba prowadząca działalność gospodarczą zgłoszona była wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego.

Z dokumentów zaewidencjonowanych na koncie osoby ubezpieczonej oraz jako płatnika składek na podstawie zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wynika, że J. W. (wówczas S.) zgłoszona była do ubezpieczeń społecznych, w okresie od 13.01.2005r. do 03.02.2005r. oraz następnie od 1.06.2010 r.

Na podstawie umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych z dnia 29.03.2005r. zawartej ze spółką (...) Sp. z o.o. w organizacji odwołująca się, jako właścicielka biura (...) prowadziła sprawy księgowe i finansowe tej spółki od początku jej istnienia. Pierwsza umowa o te usługi zawarta była na czas określony od 1.04.2005r. do 31.12.2005r. przewidywała wynagrodzenie miesięczne 1200 zł plus VAT 264zł. Druga umowa o prowadzenie ksiąg rachunkowych - z dnia 20.12.2005r. - zawarta była na czas nieokreślony i przewidywała wynagrodzenie niższe niż pierwsza: 1000zł plus VAT 220zł. W dniu 14.04.2005r. M. K. działając w imieniu spółki udzielił odwołującej się pełnomocnictwa do reprezentowania przed organami podatkowymi a na mocy pełnomocnictwa udzielonego jej przez ówczesnego prezesa spółki A. S. w dniu 1.08.2005r. była upoważniona do podpisywania i składania deklaracji i raportów miesięcznych związanych z rozliczeniem z ZUS i do podejmowania czynności związanych ze zgłoszeniem w celu uzyskania uprawnień do elektronicznego przekazu dokumentów do ZUS.

W dniu 1.07.2006r. J. W. zawarła z W. Ł. (1) – prezesem spółki umowę o pracę, która przewidywała stanowisko pracy księgowej, pełny wymiar czasu pracy, wynagrodzenie o podstawie miesięcznej w kwocie 899,10 zł. Jako miejsce wykonywania pracy określono O. W.. (...) - ówczesna siedziba spółki. Jako miejsce siedziby biura rachunkowego odwołującej się w umowie o prowadzenie ksiąg rachunkowych z 29.03.2005r. określony był adres O. W.. ul. (...).

Do umowy o pracę sporządzone zostały aneksy przewidujące wzrost podstawy miesięcznej wynagrodzenia: z dnia 1.07.2007r. do 936 zł, z dnia 1.08.2008r. do kwoty 1126zł, z dnia 1.01.2009r. do kwoty 1276zł oraz z dnia 1.01.2010r. do kwoty 1317zł.

Podczas kontroli ZUS w spółce (...) przedłożone zostały listy obecności za miesiące od czerwca 2006 r. do września 2006 r. z podpisami odwołującej się od 3 lipca do 5 września 2006r. oraz A. D. (1) od 20.06.2006r. do 05.09.2006r. Przedłożone zostały też wydruki list płac od sierpnia 2006r. do września 2010 r. oraz podania o urlop składane przez J. S. na przestrzeni lat 2006-2009. Z pierwszego z tych podań wynika, że wnioskuje o urlop już od 1.08.2006r. do 14.08.2006r. (tj. po miesiącu pracy uznając, że przysługuje jej urlop wypoczynkowy w wymiarze 20 dni w pierwszym roku zatrudnienia) a w drugim z wniosków o urlop na czas 11-22.09.2006r. potwierdzając, że wykorzystała już 10 dni. Jednocześnie na listach obecności znajdują się jej podpisy w dniach o jakich mowa wyżej.

Po przeprowadzeniu kontroli w zakresie prawidłowości tych zgłoszeń decyzją z dnia 10.11.2011r. Oddział w O. W.. stwierdził, że J. S. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu ani wypadkowemu jako pracownik spółki (...) Sp. z o.o. od 1.07.2006r. do 30.09.2010r. Decyzja ta jest prawomocna, bowiem nie została zaskarżona w terminie, co jednoznacznie wynika z treści postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 09.05.2012r. w sprawie III AUz 192/12 oddalającego zażalenie J. S. na postanowienie Sądu Okręgowego w Kaliszu odrzucającego jej spóźnione odwołanie. Decyzja z dnia 10.11.2011r. wydana została w oparciu o wynik kontroli przeprowadzonej u płatnika składek, podczas której przesłuchana była odwołująca się jak też osoby uczestniczące w

zawarcia umów łączących ją z płatnikiem składek , tj. ze spółką (...) kurier” sp. z o.o. w O. W.. Protokół kontroli nie był kwestionowany przez płatnika składek.

Wnosząc o ponowne przeprowadzenie postępowania administracyjnego J. W. powoływała się na to, że nie uczestniczyła w toku tego postępowania jako strona, a tylko jako świadek, przez co została pozbawiona możliwości czynnego uczestnictwa w postępowaniu administracyjnym i zgłaszania własnych dowodów. W odwołaniu od decyzji z dnia 14.02.2013 r. J. W. domagała się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, przy czym ze wskazanych trzech osób ostatecznie poprzestała na jednej - J. K..

W oparciu o zeznania tego świadka Sąd Okręgowy ustalił, że nie ma on wiedzy na temat okoliczności zawarcia umowy o pracę, nie uczestniczył w rozliczeniach odwołującej się ze spółką. Potwierdził jedynie, iż odwołująca się bywała w siedzibie spółki i wykonywała tam pewne czynności na komputerze, odbierała faktury do księgowania, (co jest w zasadzie zgodne z jej opisem dokonany podczas rozprawy w dniu 15.01.2014r., gdy wyjaśniała, że pracę dla spółki wykonywała w większości w domu, a nie w jej siedzibie).

W taki sam sposób odwołująca się działała zanim umowa o pracę została zawarta, a faktur do księgowania stopniowo ubywało, bowiem zmiany własnościowe w spółce wynikały właśnie z pogarszającej się sytuacji finansowej związanej z ubywaniem reklam i spadkiem sprzedaży gazety. Dziennikarze J. K. oraz R. J. zamiast wynagrodzenia za wykonywaną pracę pobierali od reklamodawców pieniądze, które formalnie należały się spółce i tak były księgowane na podstawie faktur, które wystawiali i przekazywali odwołującej się. W tym czasie dziennikarzy nie łączyły ze spółką żadne umowy o pracę czy o świadczenie usług. Zaprzestanie wydawania gazety zbiegło się z likwidacją redakcji i opuszczeniem lokalu, gdzie znajdowała się siedziba spółki.

Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania stron kwestionowanej umowy o pracę - J. W. i W. Ł. (1) ustalił, iż spółka (...) sp.z o.o. założona została w 2005r. m.in. przez miejscowych polityków i dziennikarzy w celu wydawania lokalnej gazety stanowiącej ich medium. Początkowo spółka miała 9 współników a W. Ł. (2) miał w niej 30 udziałów. Działalność wydawnicza nie przynosiła zysków i dla poprawy sytuacji spółki zdecydowano się na zmiany własnościowe, co miało ułatwić dokapitalizowanie spółki. Pozostało dwóch współników – A. D. (2) z dotychczasowym udziałem (24) i W. Ł. (2) , stając się właścicielem 122 udziałów i od 11.03.2006r. został powołany na stanowisko prezesa spółki.

Do zawarcia umowy o pracę w dniu 1.07.2006 r. doszło bezsprzecznie w chwili, gdy spółka nie miała już środków na realizowanie zobowiązań. Zalegała z zapłatą należności i dla dziennikarzy i dla odwołującej się.

Gazeta przestała być wydawana od września 2006r., co równało się zaprzestaniu potrzeby księgowania faktur związanych z jej wydawaniem. Siedziba spółki wskazana w Krajowym Rejestrze Sądowym , a znajdująca się w wynajmowanym lokalu została opuszczona o czym nie powiadomiono KRS.

W. Ł. (2) po bezskutecznym oczekiwaniu na obiecany udział drugiego ze współników w oddłużeniu spółki zbył swe udziały w spółce w dniu 28.09.2007r. dwóm osobom: J. R. 59 udziałów i A. F. 63 udziały –zawierając z nimi zwykłe umowy na piśmie z notarialnym poświadczeniem podpisów. Jednocześnie pisemnie wobec nabywców zrezygnował z funkcji prezesa spółki.

W. Ł. (2) nie rozwiązał umowy z odwołującą się na prośbę współnika, aby nabywcy spółki nadal mogli korzystać z jej usług. Po zbyciu udziałów był przekonany, że jego rozstanie ze spółką było definitywne.

Zmiana stanu właścicielskiego w spółce i rezygnacja z funkcji prezesa nie została zgłoszona do KRS, podobnie jak wcześniej zmiana adresu.

Bezpośrednio po zaprzestaniu wydawania gazety w 2006r. W. Ł. (2) ustalił z odwołującą się jak i innymi wierzycielami ratalne uregulowanie należności i po kilku miesiącach spłacił zaległości z własnego majątku, jako że spółka nie miała już żadnego.

Od tego czasu J. W. nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia, mimo że nie zaprzestała wysyłania deklaracji ubezpieczeniowych i podatkowych VAT w imieniu spółki, z tym że były to zwykle tzw. deklaracje z przeniesienia. Składała też deklaracje ubezpieczeniowe i podatkowe dotyczące swej osoby jako pracownika spółki. Sporządzała i wysyłała sprawozdania do KRS, których jednak nikt nie podpisywał za spółkę, bo nie poczuwał się do tego ani zbywca ani nabywcy udziałów. Do biura J. W. zgłaszały się też różne podmioty nie mogące skontaktować się ze spółką pod adresem widniejącym w KRS. O tych próbach kontaktowania się ze spółką za jej pośrednictwem J. W. informowała W. Ł. (1), który jednak powoływał się na zbycie udziałów w spółce i odsyłał do nabywców, ale ci nie poczuwali się do żadnych obowiązków wobec spółki. W tej sytuacji, nie chcąc być nadal obciążana pracami na rzecz spółki bez wynagrodzenia odwołująca się zażądała rozwiązania umowy o pracę.

Gdy W. Ł. (2) upewnił się, że nie został skutecznie zwolniony z funkcji prezesa spółki, rozpoczął działania zmierzające do uregulowania spraw, w tym - po rozmowie z odwołującą się zgodził się na podpisanie wszelkich dokumentów przygotowanych w tym celu przez J. W. . Wśród dokumentów tych były m.in. wspomniane, a przedłożone podczas kontroli ZUS aneksy do umów o pracę uwzględniające zmiany wynagrodzenia minimalnego, świadectwo pracy z dnia 30.09.2010r. W. Ł. (2) i J. W. zawarli też porozumienie co do zapłaty za wykonaną pracę i należność została uregulowana. Obecnie żadne z nich nie było w stanie podać kwoty wynikającej z tego rozliczenia, ale oboje określili ją podobnie - na kilka tysięcy zł (2-3), co wskazuje, że nie była to wysokość zaległego wynagrodzenia za pracę za lata 2007-2010. Na rozprawie w dniu 2.04.2014r. J. W. podała, że rezygnowała z reszty wynagrodzenia.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy powołując art. 83 a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i wskazując, iż w razie, gdy od decyzji Zakładu nie zostało skutecznie wniesione odwołanie (jak w niniejszej sprawie, gdy sąd nie badał merytorycznie decyzji z dnia 10.1.2011r. wobec tego, że nie została zaskarżona w terminie) weryfikacja decyzji ostatecznej może nastąpić w nadzwyczajnym trybie postępowania administracyjnego, tj. w ramach wznowienia postępowania administracyjnego na podstawie art. 83a ust. 1 s.u.s. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II UZP 8/11, OSNP 2012/19-20/252 i postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2010 r., I OSK (...), LEX nr 844695). Ten właśnie przepis znajduje zastosowanie w niniejszym przypadku.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności roszczenia J. W. Sąd Okręgowy wskazał, że należy zauważyć, iż z uwagi na zgłoszenia do ubezpieczenia pracowniczego osoby, która księgowość firmy prowadziła wcześniej na podstawie umowy o usługi w ramach własnej działalności gospodarczej i prowadzenia tej działalności nie zaprzestała, natomiast po zgłoszeniu do ubezpieczenia pracowniczego z tytułu działalności opłacała składkę tylko na ubezpieczenie zdrowotne oraz porównując koszty takiej zmiany po stronie płatnika będącego w trudniej sytuacji finansowej oczywiście jest, że pojawiły się również wątpliwości co do rzeczywistej intencji stron umowy o pracę.

Z zeznań obu stron umowy z dnia 1.07.2006 r. wynika, że celem zawarcia umowy o pracę z osobą związaną dotąd ze spółką umową o świadczenie usług księgowych było obniżenie kosztów wobec złej sytuacji finansowej spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego już taki powód zmiany stosunku prawnego przy pozostawieniu dotychczasowej formy realizowania pracy świadczy o zawarciu umowy dla pozorów. Strony umowy musiały być świadome wzajemnego zysku tej operacji to jest J. W. zyskiwała podmiot przejmujący za nią obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, a spółka chwilowe odroczenie rozliczeń z tytułu należności za wykonanie pracy niezbędnej dla jej funkcjonowania. W tym czasie poważnie liczone bowiem się z przejściowym charakterem kłopotów finansowych spółki, a każde przesunięcie płatności było cenne.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd nie dał wiary W. Ł. (1), że nie miał świadomości iż spółka jako pracodawca przejmie obowiązek opłacania składek ubezpieczeniowych za odwołującą się. Taki obowiązek pracodawcy i to również w odniesieniu do pracownika, który równolegle prowadzi własną działalność jest powszechnie znany. W. Ł. (2) sam też był wcześniej w takiej sytuacji, że prowadząc działalność gospodarczą i pozostając w zatrudnieniu opłacał za siebie tylko składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Jeśli - jak podaje - uzasadnieniem zmniejszenia kosztów pracy odwołującej się było znaczne zmniejszenie ilości jej pracy na rzecz spółki, to wystarczające byłoby dokonanie

zmiany stawek w umowie o świadczenie usług. Zawarcie umowy o pracę nie było uzasadnione w sytuacji, gdy praca nadal była wykonywana jak pierwotnie, a nie w rygorach stosunku pracy. Po zlikwidowaniu gazety i zaprzestania prowadzenia działalności przez spółkę w ogóle nie było potrzeby wykonywania pracy księgowej w pełnym zakresie bo obsługa księgowa sprowadzała się tylko w zasadzie do składania deklaracji zerowych.

Powołując treść art. 6 ust.1, art.11 ust.1 i art.12 ust.1 oraz 8 ust. 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych / Dz. U. Nr 137 poz.882 ze zmianami/ Sąd Okręgowy wskazał, iż decyzja wyłączająca J. W. z ubezpieczenia pracowniczego jest prawidłowa. Przywołując treść art. 22 ust. 1 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż strony kwestionowanej przez ZUS umowy o pracę zawarły ją dla pozorów, stąd umowa ta jest nieważna.

Celem umowy nie była zmiana rygoru w jakim dotychczasowa praca była wykonywana, ale zmiana sposobu rozłożenia obciążeń finansowych. J. W. nie miała stworzonego stanowiska pracy u pracodawcy, nie miała ustalonych godzin pracy, nadal wykonywała swą pracę związaną z księgowaniem i sporządzaniem deklaracji do urzędów w większości w swoim domu, w sposób przez siebie zorganizowany, w czasie przez siebie ustalonym. W siedzibie spółki bywała po odbiór potrzebnych dokumentów i co najwyżej wykonywała tam pewne czynności związane z ich opracowywaniem, ale nie miała tam komputera z odpowiednim programem. Po zlikwidowaniu siedziby spółki i zaprzestaniu wydawania gazety ilość jej usług na rzecz spółki zdecydowanie zmalała.

Sam fakt zawarcia umowy o pracę i jej nierozwiązywania przez kilka lat oraz wydanie świadectwa pracy za cały okres nie mogą stanowić podstawy do objęcia ubezpieczeniem pracowniczym, ponieważ czynności wykonywane na rzecz spółki nie były realizowane w ramach stosunku pracy, a przez cały czas w ramach umowy o świadczenie usług księgowych. Strony umowy nie mogły w sposób dowolny zmienić umowy jeśli nie łączyło się to ze zmianą treści, istoty łączącego je stosunku prawnego. O tytule podlegania ubezpieczeniom społecznym nie decyduje nazwa umowy, ale jej treść.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności sprawy wskazuje na to, że odwołująca się wykonywała czynności nie odpowiadające kryteriom stosunku pracy, a jedynie stworzono pozory realizowania umowy o pracę poprzez przygotowanie stosownych dokumentów płacowych, ubezpieczeniowych i kadrowych. O treści umowy nie decyduje zaś jej nazwa, ale istota i cel. Według art. 22§ 1 kp zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie się pracownika do wykonywania za określonym wynagrodzeniem określonych czynności na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem, przy zachowaniu podległości wobec niego. Oprócz tego doktryna i orzecznictwo wymienia: dobrowolność zobowiązania, osobisty charakter świadczenia pracy, brak ponoszenia ryzyka produkcyjnego, gospodarczego, osobowego, ciągłość świadczenia pracy łącznie się zwłaszcza z tym, że pracownik nie zobowiązuje się do wykonywania określonego dzieła lecz do starannego działania w procesie pracy. Praca może być wykonywana również w innych w rygorach niż przewidzianych dla stosunku pracy np. w ramach stosunku cywilnoprawnego. Tak było też w niniejszej sprawie, gdy odwołująca się niewątpliwie wykonywała przez lata pewną pracę na rzecz spółki. Otrzymała zresztą za nią wynagrodzenie jak za usługi księgowe, a spór wynikł o składki na ubezpieczenia społeczne, do których spółka się nie czuła zobowiązana, a dla J. W. stanowiły istotny element rozliczeń finansowych. Potwierdzeniem tego jest zrezygnowanie przez nią z części wynagrodzenia za pracę, co jest niedopuszczalne w relacji pracowniczej, gdyż pracownik nie może zrzec się wynagrodzenia za pracę.

Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, iż stosunek łączący J. W. ze spółką nie nosił cech stosunku pracy, dlatego zawarcie umowy z dnia 1.07.2006 r. nie rodzi skutku w postaci powstania stosunku ubezpieczenia społecznego pracowników.

Powyższe spowodował oddalenie odwołania jako bezzasadnego w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w pkt.2 wyroku na podstawie art. 108§ 1 k.p.c. i 98 k.p.c.

Zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.) stawka minimalna w sprawie z ubezpieczenia społecznego wynosi 60 zł.

Biorąc pod uwagę charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocników ZUS i zainteresowanego Sąd zasądził od J. W. na rzecz organu rentowego i spółki (...) sp. z o.o. w likwidacji zwrot kosztów w wysokości pięciokrotnej stawki minimalnej tj. po 300 zł dla każdego z tych podmiotów tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją J. W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości, tj. stwierdzenie, że J. W. jako pracownik spółki (...) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I i II instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 1998r. nr 137, poz. 887 ze zm.), poprzez ich niezastosowanie na skutek przyjęcia, iż odwołująca się J. W. zawarła z zainteresowanym umowę o pracę dla pozoru i nie podlega na podstawie stosunku pracy obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 83 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do jego niewłaściwego zastosowania w sprawie i przyjęcia, że umowa o pracę pomiędzy odwołującą i zainteresowanym została zawarta dla pozoru
3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów, w tym zwłaszcza zeznań odwołującej i świadków prowadzące do uznania, iż umowa o pracę między odwołującą i zainteresowanym została zawarta dla pozoru co mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W odpowiedzi na apelację zainteresowana spółka (...) wносиła o jej oddalenie oraz zasądzenie od J. W. na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w likwidacji zwrotu kosztów procesu

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał szczegółowych i poprawnych ustaleń faktycznych, prawidłowo ocenił przeprowadzone dowody, a dokonując subsumcji zastosował odpowiednie przepisy prawa materialnego.

Zarzuty apelacyjne sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego, wskazując, że ocena ta była dowolna i nie oparta na wszechstronnej analizie materiału dowodowego.

Przed rozważeniem zasadności zarzutów apelacyjnych przypomnienia wymaga, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 137, poz. 887 z późn. zm.) osoby pozostające w stosunku pracy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu. Art. 13 tej ustawy stanowi zaś w punkcie 1, że pracownicy podlegają wskazanym ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle powyższego przepisu podstawową przesłanką objęcia zakresem ubezpieczenia społecznego jest posiadanie statusu pracownika. Poza sporem pozostaje, iż pracownikiem zostaje się przez nawiązanie stosunku pracy.

Art. 22 § 1 k.p. stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Z powołanego powyżej przepisu wynikają cechy różniące stosunek pracy od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m.in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejną cechą tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy.

W odniesieniu do zarzutów apelacyjnych w przedmiocie naruszenia prawa procesowego, przede wszystkim poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów podnieść należy, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem – jak podkreśla się w orzecznictwie – z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób racjonalny, bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27.09.2002r., IV CKN 1316/00, niepubl.) Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania).

W ocenie Sądu Apelacyjnego strona apelująca nie wykazała aby sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego dopuścił się naruszenia wskazanych wyżej reguł oceny dowodów. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że wnioskodawczyni zawarła z płatnikiem składek pozorną umowę o pracę, której celem było objęcie jej systemem pracowniczych ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonał wyboru określonych środków dowodowych, a wiążącą ich moc i wiarygodność odniósł do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zarzut naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga natomiast wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, co może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest czy doszło do zawarcia umowy o pracę między J. W. a zainteresowaną spółką od dnia 1 lipca 2006r. oraz czy w konsekwencji obsługa księgowa spółki (...) realizowana była przez J. W. w ramach umowy o pracę czy też w ramach Biura (...) prowadzonego przez J. W..

Do prawidłowych wniosków doszedł w tym zakresie Sąd Okręgowy ustalając, iż w rzeczywistości od 1 lipca 2006r. nie była realizowana umowa o pracę mimo stworzenia pozorów jej zawarcia i realizacji. Jako niewiarygodną ocenić należy dokumentację osobową, według której po miesiącu od podpisania umowy o pracę wnioskodawczyni złożyła wniosek o urlop wypoczynkowy w dniach 1 - 14.08.2006r. a następnie potwierdziła wykorzystanie urlopu składając kolejny wniosek o urlop w dniach 11 - 22 .09.2006 r. – jednocześnie listy obecności zawierają podpisy wnioskodawczyni w dniach wskazanych jako urlop.

Na akceptację zasługuje w ocenie Sądu Apelacyjnego cała argumentacja Sądu Okręgowego odnośnie braku w umowie, na podstawie której wnioskodawczyni wykonywała obsługę księgową spółki (...), cech istotnych dla stosunku pracy. Jak wskazał to sąd pierwszej instancji J. W. nie miała stworzonego stanowiska pracy u pracodawcy, nie miała

ustalonych godzin pracy, nadal wykonywała swą pracę związaną z księgowaniem i sporządzaniem deklaracji do urzędów w większości w swoim domu, w sposób przez siebie zorganizowany, w czasie przez siebie ustalonym. W siedzibie spółki bywała po odbiór potrzebnych dokumentów i co najwyżej wykonywała tam pewne czynności związane z ich opracowywaniem, ale nie miała tam komputera z odpowiednim programem. Po zlikwidowaniu siedziby spółki i zaprzestaniu wydawania gazety ilość jej usług na rzecz spółki zdecydowanie zmalała. W realiach niniejszej sprawy trudno doszukać się cech konstrukcyjnych charakterystycznych dla stosunku pracy określonych w art. 22 § 1 k.p. Wnioskodawczyni miała pełną swobodę w wykonywanych czynnościach, a jej działania nie podlegały kontroli. Powyższe uprawnia do stwierdzenia, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta między J. W. a W. Ł. (1) – prezesem spółki (...) sp. z o.o. może zostać uznana za ważną i w związku z tym wywołującą skutki prawne w zakresie wynikającym z ubezpieczenia społecznego wnioskodawczyni jako pracownika.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że nie podlega pracowniczym ubezpieczeniom społecznym osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. (por. wyroki SN z: 4.02.2000, II UKN 362/99, LEX; 28.02.2001, II UKN 244/00, LEX; 4.08.2005, II UK 321/04, LEX). W wyroku z 5.06.2009r. (I UK 21/09, LEX) SN wyraził pogląd, że istotne jest aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia. Jeżeli strony umowy o pracę w istocie nie miały zamiaru nawiązania stosunku prawnego o cechach określonych w art. 22 § 1 KP, a ponadto skarżąca w ogóle nie wykonywała zatrudnienia, to umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a więc w sytuacji, w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że skarżąca nie będzie pracy świadczyć, a zainteresowana nie będzie z pracy tej korzystać. Nie doszło zatem do złożenia oświadczeń woli o treści określonej w umowie o pracę i nawiązania stosunku pracy, a wyłącznie do stworzenia pozorów (fikcji) jego nawiązania. W konsekwencji zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, gdyż dotyczyło osoby, która nie mogła być uznana za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, ponieważ nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej było przypisać cech pracownika. (por. też wyrok SN z 21 maja 2010 r., I UK 43/10; LEX nr 619658)

Odnosząc się do zarzutu apelacji, iż zaskarżony wyrok pozostaje w sprzeczności linią orzecznictwa Sądu Najwyższego wyrażoną między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2013 r. I UK 472/12 (Lex nr 1356412) to wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w całości podziela prezentowane w cytowanym judykacie poglądy lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzają one słuszność zaskarżonego wyroku. We wskazanym wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał bowiem, iż zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawarcia umowy o pracę bez nawiązania stosunku pracy wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie ma podstawy faktycznej. Taka sytuacja ma właśnie miejsce w niniejszej sprawie. Pogląd wyrażony w uzasadnieniu w/w/ wyroku, iż nie jest obejściem prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. dokonanie czynności prawnej polegającej na zawarciu umowy o zatrudnienie w celu osiągnięcia skutku w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tych ubezpieczeń, podzielany przez Sąd Apelacyjny, o tyle nie ma odniesienia do sprawy niniejszej, że zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy opierał się na ustaleniu, iż strony nie wiązała umowa o pracę wobec pozorności czynności prawnej z dnia 1.07.2006r. (nie doszło bowiem do realizacji umowy o pracę między stronami - usługi księgowe świadczone były przez wnioskodawczynię w oparciu o umowę cywilnoprawną) nie można więc mówić o zawarciu umowy o pracę w celu obejścia prawa (art. 58 k.c. to regulacja, która mogłaby być rozważana gdyby doszło do realizacji stosunku pracy). Przy ocenie, że zawarta umowa o pracę z dnia 1.07.2006r. jest nieważna z powodu pozorności (art. 83 k.c.) nie ma podstaw do dokonywania analizy wskazanej umowy na gruncie art. 58 k.c.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stwierdza, że trafnie Sąd Okręgowy w wyniku niewadliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy uznał, iż sporna umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowaną była umową pozorną i zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. dotknięta była nieważnością, a zatem nie mogła skutkować objęciem wnioskodawczyni pracowniczym systemem ubezpieczenia społecznego.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny, uznając bezzasadność zarzutów apelacji w zakresie obrazy przepisów prawa procesowego oraz naruszenia prawa materialnego, orzekł o jej oddaleniu, z mocy art. 385 k.p.c.